

Znów zakwitły jabłonie



Sady Żoliborskie wiosną – to jedno z najbardziej urokliwych miejsc w Warszawie.

Foto: Sylwek Zienkiewicz

Spółdzielcy protestują

Wzrost opłat za wieczyste użytkowanie gruntów dotknął nie tylko mieszkańców WSM. – To problem ogólnowarszawski – mówi przewodniczący Rady Nadzorczej WSM Jerzy Kropacz. – Praktycznie wszystkie urzędy dzielnic sukcesywnie aktualizacją opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów. Tylko nikt nie spodziewał się, że wzrosną one aż tak drastycznie. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że winą za podwyżki niektórzy mieszkańcy obarczają Zarząd, a nawet Radę Nadzorczą Spółdzielni. Takim przykładem niezrozumienia podstaw prawnych, regulujących zasady i tryb dokonywania aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, była wypowiedź jednego z członków Rady Osiedla Żoliborz IV, który stwierdził, że Zarząd Spółdzielni miał wpływ na wycenę gruntu w osiedlu, a więc i na podniesienie opłat z tym związanych. Problem jest skomplikowany, ale skoro nie rozumieją go niektórzy członkowie rad osiedli, to trudno wymagać, aby był on prosty do zrozumienia dla mieszkańca, który z prawem na co dzień się nie spotyka.

W grudniowym numerze „Życia WSM” sprawa opłat za wieczyste użytkowanie gruntów została szczegółowo omówiona. Widać nie wszyscy ten materiał przeczytali dokładnie. Przypomnę, że zasady i tryb dokonywania aktualizacji opłaty

rocznej z tytułu użytkowania wieczystego zawarte są w przepisach art. 77 – 78 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Przepisy te w ostatnim okresie nie były zmieniane. Zgodnie z przepisami tej ustawy aktualizacji dokonuje właściciel gruntu, czyli w naszym przypadku m. st. Warszawa.

Podwyżki opłat za wieczyste użytkowanie gruntów dotknęły już część mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale to dopiero początek. Podwyżki opłat z tego tytułu nie ominą osiedli WSM położonych w dzielnicy Bielany, co już zapowiedział Zarząd tej dzielnicy. Pytanie – jakiego rzędu będą to podwyżki? – pozostawmy na razie bez odpowiedzi, bo jest to trudne do przewidzenia. Miejmy nadzieję, że nie wzrosną one o 1800%, jak w Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolo” na Woli. Tyśiąc osiemset procent – to nie przekłamanie tekstu – choć trudno w to uwierzyć.

Zdesperowany mieszkaniec spółdzielni „Kolo” wystosował w tej sprawie list do do Jerzego Szmajdzińskiego, który miał kandydować na prezydenta Polski. List pozostanie bez odpowiedzi, bo Jerzy Szmajdziński zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, ale warto przytoczyć jego fragment.

Ta niespotykana podwyżka spowoduje niewyobrażalne kłopoty finansowe tysięcy rodzin. Społeczność spółdzielni to w większości ludzie starsi ze średnią emeryturą w wysokości 1,2 tys. zł. Jak ci ludzie mogą sprostać żądaniom finansowym władz w odniesieniu do zwykłego obywatela? Nakładanie na społeczeństwo niczym nie uzasadnionych podwyżek podatków nie rokuje nic dobrego w rozwoju naszego miasta, dzielnicy, jak też społeczeństwa. Mam nadzieję, że wyjaśnienie tej kwestii nie potwierdzi zasady z okresu Napoleona, że wszyscy zaczynają śmiać się z władzy.

W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się członkowie Spółdzielni, którzy wyodrębnili swoje lokale. Oni indywidualnie otrzymali z urzędu dzielnicy Żoliborz wypowiedzenia dotychczasowych opłat i informacje o podwyżkach.

Roczną opłatę za użytkowanie wieczyste będą musieli wpłacić indywidualnie do 31 marca 2011 r. Niektórzy zastanawiają się czy nie rozwiązać umowy notarialnej, bo nie stać ich na wpłacenie jednorazowo tak dużej kwoty. Ci, którzy nie wyodrębnili lokali są w znacznie lepszej sytuacji. Opłata za wieczyste użytkowanie będzie rozłożona na dwanaście miesięcy i doliczana do opłat miesięcznych wnoszonych za lokal.

c.d. na str. 4

Niepotrzebne zamieszanie

Dziennik Gazeta Prawna w publikacji z 26 marca 2010 r. zarzucił notariuszom błędy w zawieraniu umów przenoszących własność lokali mieszkalnych w trybie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, co rzekomo miałyby skutkować nieważnością aktów notarialnych.

Informacja ta spowodowała, że wielu członków spółdzielni mieszkaniowych, którzy przekształcili mieszkania mocą ustawy z czerwca 2007 r., poczuła się zagrożona.

W trosce o bezpieczeństwo obrotu prawnego i mienia obywateli, jak również w celu ochrony dobrego imienia polskich notariuszy, w tej sprawie wypowiedziała się Krajowa Rada Notarialna, która zdementowała informacje podane przez dziennik.

Stanowisko w tej sprawie zajął również Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Czytaj na str. 5

Uchwała Rady m. st. Warszawy o bonifikatach – nieważna

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność uchwały Rady m. st. Warszawy, dotyczącej udzielania spółdzielniom mieszkaniowym bonifikat od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz ustalania stopy procentowej oprocentowania w przypadku rozłożenia opłat na raty.

Czytaj na str. 4

Prezes Kazimiera Szerszeniewska zrezygnowała z pracy w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Ta informacja zaskoczyła tych, którzy pierwsi dowiedzieli się o decyzji Pani Prezes i zaskakuje zapewne tych, którzy dowiadują się o tym dopiero teraz. W przyszłym – 2011 roku, można byliby napisać – czterdzieści lat minęło... ponieważ Pani Prezes obchodziłaby jubileusz czterdziestolecia pracy w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z WSM związała się w 1971 r. Pracę rozpoczęła na Żoliborzu I, jako kierownik osiedla. W 1988 r. przeszła do pracy w Zarządzie Spółdzielni. Przez dwa lata była zastępcą prezesa do spraw technicznych. W 1990 r. została mianowana na stanowisko prezesa Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kiedy rozpoczęła pracę, wielu osiedli mieszkaniowych WSM nie było jeszcze na mapie Warszawy.

Ogromna wiedza, odpowiedzialność za powierzony Jej majątek Spółdzielców, nieustępliwość w walce o lepsze jutro wszystkich mieszkańców Spółdzielni – to niekiedy niedoceniane cechy osobowości Pani Prezes.

A przecież w ciągu tych ostatnich dwudziestu lat pracy na stanowisku prezesa WSM przyszło zmierzyć się Jej z ogromnym wyzwaniem – dostosowania i łagodzenia skutków transformacji zachodzącej w spółdzielczości mieszkaniowej po 1990 r. – zadaniem niezwykle trudnym i niewdzięcznym.



Czy sprostała temu zadaniu? To mogą ocenić tylko członkowie i mieszkańcy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i ta ocena powinna być pozytywna, bowiem łatwiej im porównać to co mają dziś, z tym co mieli dwadzieścia lat temu.

Dla osób z zewnątrz, osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to kolorowe, zadbane, wyróżniające się w miejskiej szarości, enklawy, świadczące o dobrym zarządzaniu i dobrym gospodarowaniu majątkiem wszystkich spółdzielców.

Red.

Z prac Rady Nadzorczej WSM

Jerzy Kropacz przewodniczący Rady Nadzorczej

Od początku kwietnia Rada Nadzorcza obradowała na posiedzeniach plenarnych cztery razy. W dniu 12 kwietnia, na mój wniosek, spotkaliśmy się z Radą Osiedla Żoliborz IV. Sprawozdanie z tego spotkania zamieszczamy w tym numerze „Życia WSM”. Ustaliliśmy terminy zebrań mieszkańców w osiedlach. Zarząd przedstawił nam informacje dotyczące realizacji wniosków, przyjętych na Walnym Zgromadzeniu w 2009 r.

Na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia podjęliśmy uchwałę w sprawie planu gospodarczo-finansowego Spółdzielni na rok 2010. Rozmawialiśmy także o przygotowaniach do Walnego Zgromadzenia w 2010 r.

Na kolejnym posiedzeniu w dniu 10 maja zajęliśmy się oceną wykonania planu kosztów i ich rozliczenia za rok 2009. Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej przedstawiła swoje stanowisko w sprawie rekompensaty finansowej dla osiedla Wawrzyszew.

Na posiedzeniu 13 maja, które przeciągnęło się aż do północy, przyjęliśmy raport biegłych z badania bilansu Spółdzielni za rok 2009. Opiniowaliśmy także wszystkie materiały na Walne Zgromadzenie naszej Spółdzielni.

Ustalono, że Walne Zgromadzenie w 2010 r., tak jak w roku ubiegłym, będzie podzielone na sześć części. Organizacja Walnego Zgromadzenia, to duże przedsięwzięcie. Zdobyliśmy już pewne doświadczenie w tym zakresie i będziemy starali się uniknąć błędów z lat poprzednich. Nie chciałbym, aby powtórzyła się sytuacja z roku ubiegłego, kiedy to członkowie Spółdzielni, którzy przyszli na zebranie, musieli czekać w długiej kolejce na wydanie mandatów, a sala w Społecznym Domu Kultury, gdzie organizowane są wszystkie zebrania Walnego Zgromadzenia, okazała się za mała. Dlatego w tym roku m. in. zadaliśmy pytanie członkom Rady Osiedla Żoliborz IV, jakie są ich przewidywania co do liczby członków Spółdzielni, którzy będą chcieli wziąć udział w zebraniu. Ustaliliśmy, że nie trzeba będzie wynajmować większej sali.

Jestem przekonany, że podczas wielu spotkań z mieszkańcami naszej Spółdzielni, jeszcze przed podzielonym na części Walnym Zgromadzeniem, wyjaśniliśmy sporne kwestie, na tyle, że tak gorącej atmosfery, jaka była na niektórych zebraniach w roku ubiegłym, tym razem nie będzie.

Dużo spraw nurtujących mieszkańców, było sygnalizowanych przez nich na dyżurach Rady Nadzorczej. Staraliśmy się je rozwiązywać na bieżąco. Były jednak sprawy, które wymagały, tak jak w osiedlu Żoliborz IV, szerszego omówienia w gronie członków Rady Osiedla i mieszkańców. Dlatego, tak jak wspomniałem,

zorganizowaliśmy spotkanie z działaczami samorządu osiedlowego oraz zainteresowanymi rozwiązaniami problemów mieszkańcami, na którym staraliśmy się wyjaśnić sporne sprawy i podjąć działania zmierzające do ich możliwie szybkiego rozwiązania.

Chciałbym zaapelować do wszystkich uczestników tegorocznego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni. Wybierajmy na przewodniczących poszczególne części Walnego Zgromadzenia, osoby kompetentne, znające zasady prowadzenia zebrań i umiejące poprowadzić je sprawie. Niedopuszczalne jest, tak jak to miało miejsce w ubiegłym roku, aby zebranie kończyło się o godzinie trzeciej nad ranem, przy frekwencji kilkunastu osób. Kilkuset członków Spółdzielni, którzy przyszli na to zebranie, opuściło salę obrad, a właściwie Społeczny Dom Kultury, bo miejsca na sali zabrakło dla 700 uczestników zebrania, przed wyczerpaniem porządku obrad.

Na Walnym Zgromadzeniu obowiązuje regulamin, z którym powinni zapoznać się każdy uczestnik zebrania, a przede wszystkim osoby, które spodziewają się, że zostaną wybrane na przewodniczących zebrań. Prowadzenie i przebieg zebrań niezgodnie z regulaminem powoduje chaos i zamieszanie. Mam nadzieję, że w tym roku uda się nam tego uniknąć.

Wyciąg z regulaminu Walnego Zgromadzenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej uchwalonego przez Walne Zgromadzenie 29 maja 2008 r.

- Obrady każdej części Walnego Zgromadzenia otwiera przewodniczący Rady Nadzorczej lub delegowany przez niego członek Rady, którego obowiązkiem jest ocena prawidłowości zwołania Zebrania.
- Otwierający obrady zarządza wybór przewodniczącego, 2 asesorów i sekretarza obradującej części Walnego Zgromadzenia.
- Uczestnicy każdej części Walnego Zgromadzenia wybierają ze swego grona: komisję mandatowo-skrutacyjną (której zadaniem jest obliczenie wyników głosowania na zarządzenie przewodniczącego Zebrania, przekazanie zabezpieczonej pełnej dokumentacji związanej z głosowaniem sekretarzowi Walnego Zgromadzenia, wykonywanie innych czynności technicznych związanych z głosowaniem), komisję wyborczą (której zadaniem jest przedstawienie ostatecznych list kandydatów do Rady Nadzorczej w poszczególnych okręgach wyborczych i Sądu Koleżeńskiego), komisję wnioskową, której zadaniem jest opracowanie zgłaszanych na Walnym Zgromadzeniu wniosków i uchwał, inne komisje – w miarę potrzeby.
- Komisje wybierają ze swego grona przewodniczącego i sekretarza.
- Każda komisja sporządza protokół ze swojej działalności. Protokół podpisany przez przewodniczącego i sekretarza, przewodniczący komi-

- sji przekazuje sekretarzowi Walnego Zgromadzenia.
- Przewodniczący komisji składają sprawozdania z czynności komisji oraz przedstawiają wnioski bezpośrednio na Walnym Zgromadzeniu.
- Przewodniczący każdej części Walnego Zgromadzenia prowadzi obrady zgodnie z przyjętym porządkiem obrad. Po przedstawieniu sprawy przewodniczący otwiera dyskusję, udzielając głosu w kolejności zgłoszeń. Za zgodą uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu dyskusja może być przeprowadzona nad kilkoma punktami porządku obrad łącznie. Członkom Rady Nadzorczej i Zarządu przysługuje prawo zabierania głosu poza kolejnością.
- Przewodniczący ma prawo upomnieć mówcę, jeżeli ten odbiega od tematu dyskusji lub przekracza czas przewidziany na wystąpienie. Nie stosujemy się do upomnień, może odebrać głos.
- W sprawach formalnych przewodniczący udziela głosu poza kolejnością. Dotyczy to wniosków w sprawach: sposobu głosowania, głosowania bez dyskusji, przerwania dyskusji, zamknięcia listy mówców, ograniczenia czasu przemówień, zarządzania przerwą, kolejności i sposobu uchwalania wniosków.
- Wnioski i oświadczenia do protokołu należy składać na piśmie.
- Uchwałę Walnego Zgromadzenia uważa się za podjętą, jeżeli była

- poddana pod głosowanie na każdej części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziało się wymagana w ustawie lub statucie większość członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.
- Z obrad każdej części Walnego Zgromadzenia sporządza się protokół, który powinien być podpisany przez przewodniczącego i sekretarza części Walnego Zgromadzenia.
- Uchwały Walnego Zgromadzenia obradującego w częściach w sprawach wynikających z postępowania wewnątrzspółdzielczego powinny być zaprotokółowane wraz z ich uzasadnieniem.
- W ciągu 7 dni po odbyciu ostatniej części Walnego Zgromadzenia, kolegium w składzie: przewodniczący obrad poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, sekretarze obrad poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, przewodniczący Komisji Wyborczych poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, na podstawie protokołów poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, sporządza protokół Walnego Zgromadzenia. W protokole tym kolegium podaje, które z projektów uchwał będących przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia zostały przyjęte, a które nie zostały przyjęte, oraz liczbę głosów oddanych za i przeciw przyjęciu każdej z uchwał, w tym wyniki wyborów do organów do Spółdzielni.

Plan dyżurów członków Rady Nadzorczej

- Zapisy telefonicznie w dziale organizacyjnym tel. 22 560 09 17
- 07 czerwca Jerzy Kropacz przewodniczący Rady
 - Halina Różańska członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej
 - 14 czerwca Artur Szyndler zastępca przewodniczącego Komisji Inwestycyjnej
 - Edward Dybała członek Komisji Inwestycyjnej
 - 21 czerwca Józef Lewandowski zastępca przewodniczącego Rady
 - Danuta Wernic sekretarz Rady
 - 28 czerwca Barbara Krop członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
 - Jadwiga Wnuk zastępca przewodniczącego Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej

Terminy podzielonego na części Walnego Zgromadzenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Wszystkie zebrania odbędą się w Społecznym Domu Kultury przy ul. Słowackiego 19 A
Początek zebrań godz. 17.30

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, działając na podstawie § 77 statutu Spółdzielni, zwołuje Walne Zgromadzenie członków WSM:

- 07 czerwca 2010 (poniedziałek) – Żoliborz II + Bielany + Młociny
- 08 czerwca 2010 (wtorek) – Piaski
- 10 czerwca 2010 (czwartek) – Żoliborz IV
- 14 czerwca 2010 (poniedziałek) – Wawrzyszew
- 15 czerwca 2010 (wtorek) – Wawrzyszew Nowy + Nowodwory + Latyczowska + Hery + członkowie oczekujący
- 17 czerwca 2010 (czwartek) – Żoliborz III

Porządek obrad jest jednakowy dla każdej części Walnego Zgromadzenia.

UWAGA!

W Walnym Zgromadzeniu udział biorą tylko członkowie Spółdzielni zamieszkali w osiedlach WSM.

Prosimy o przybycie z dowodem tożsamości i legitymacją członkowską WSM, niezbędną przy podpisywaniu listy obecności i do wzięcia udziału w głosowaniu.

Projekt porządku obrad Walnego Zgromadzenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

1. Otwarcie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Wybór prezydium WZ.
3. Przyjęcie porządku obrad WZ.
4. Wybór komisji WZ:
 - Mandatowo-Skrutacyjnej
 - Wnioskowej
 - Wyborczej
5. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu w 2009 r.
7. Informacja dotycząca realizacji wniosków Walnego Zgromadzenia 2009 r.
8. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej z osiedli Latyczowska, Hery i Nowodwory.
9. Dyskusja.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania tytułu „Zasłużony Członek WSM w Warszawie”.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania tytułu „Honorowy Członek WSM w Warszawie”.
12. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1 – 6 odwołań członków od uchwał Rady Nadzorczej w sprawach pozbawienia praw członkowskich.
 - 7 – odwołania od uchwały nr 19/2009 w sprawie zatwierdzenia rozliczenia kosztów inwestycji „Wawrzyszew X” - bud. 2 (Sokratesa 2A).
13. Podjęcie uchwały w sprawie oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
14. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr 18/04 Zebrania Przedstawicieli WSM oraz sposobie rozliczenia nakładów na termomodernizację.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia prawa własności gruntu położonego w Dzielnicy Wawer m. st. Warszawy.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia prawa własności gruntu położonego w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy (dotyczy osiedla Żoliborz II).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
18. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego;
 - b) udzielenia absolutorium członkom Zarządu WSM.
19. Przyjęcie wniosków Walnego Zgromadzenia (zgłoszonych na piśmie do dnia 24 maja 2010 r. do Biura Zarządu, ul. Elbląska 14, pok. 7 – kancelaria).
20. Zamknięcie obrad.

Wiążące decyzje nie zapadły

W poniedziałek 12 kwietnia, odbyło się spotkanie Rady Nadzorczej WSM z Radą Osiedla i przedstawicielami mieszkańców Żoliborza IV. W spotkaniu z ramienia Zarządu WSM udział wzięli wiceprezesi: **Halina Obroślińska** i **Jerzy Krzemiński**. Zespół radców prawnych reprezentował **Zbigniew Wojnar**.

Zebranie otworzył przewodniczący Rady Nadzorczej **Jerzy Kropacz**, który poinformował, że 25 marca uczestniczył w posiedzeniu Rady Osiedla Żoliborz IV, po którym, ze względu na występujące w osiedlu problemy, zaprosił całą Radę Osiedla na spotkanie. Chciałem, aby w dniu dzisiejszym w obecności wszystkich członków Rady Nadzorczej i w obecności członków Zarządu przedstawili państwo swoje problemy i sformułowali swoje propozycje rozwiązania tych trudnych spraw.

Jako pierwszy głos zabrał **Andrzej Krasnopolski** – przewodniczący Rady Osiedla Żoliborz IV, który w swojej wypowiedzi przedstawił główne problemy z jakimi przyszło zmierzyć się Radzie i Administracji Osiedla, a przede wszystkim jego mieszkańcom. Dwie sprawy, a raczej dwa zespoły spraw, determinują naszą obecność na dzisiejszym posiedzeniu Rady Nadzorczej. Pierwsza, to sprawa podziałów geodezyjnych. (...) Osobną sprawą jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: dlaczego nieruchomości Rudawka płaci 100% za użytkowanie wieczyste, a nieruchomości Zatrasy 50% tej opłaty? (...) Druga sprawa, to sprawa likwidacji budynku, w którym mieści się administracja oraz klub osiedlowy.

Zarówno w sprawie dotyczącej podziału geodezyjnego osiedla, jak i likwidacji budynku administracji zabierało głos wielu uczestników zebrania: członkowie Rady Osiedla, Rady Nadzorczej, a także obecna na zebraniu **Małgorzata Bokinić**, występująca w imieniu mieszkańców nieruchomości Rudawka. Stwierdziła ona m. in., że mieszkańcy sprzeciwiają się aktualnemu podziałowi geodezyjnemu, ponieważ jest on niesprawiedliwy i nierzetelny. Niesprawiedliwy dlatego, że powoduje nieporozumienia między mieszkańcami. Jedni mają płacić złotówkę, inni ponad 6 zł, za wieczyste użytkowanie. (...) Z terenów w osiedlu korzystamy wszyscy. Mieszkańcy, którzy zapłacą złotówkę będą korzystali z terenów, za które my płacimy ponad 6 zł. (...) Mamy nadzieję, że do takiego podziału nie dojdzie.

Mecenas **Zbigniew Wojnar** przypomniał historię podziału na nieruchomości osiedla Żoliborz IV. Sprawa jednobudynkowości, czy wielobudynkowości nieruchomości, kształtowała się różnie na przestrzeni obowiązywania ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2001 r. Pierwotnie uregulowanie było takie, że Zarząd Spółdzielni mógł decydować czy nieruchomości mają być jednobudynkowe czy też wielobudynkowe. Sprawa podziału osiedla była pilna – Zarząd Spółdzielni był ponaglany, aby w miarę szybko przeprowadzić uwłaszczenia, bowiem liczone się z możliwo-

ścią wprowadzenia zmian w ustawie. (...) W związku z tym wyszedł z założenia – nie wchodzimy w procedury podziałowe, które trwają latami, przyjmujemy istniejące podziały geodezyjne jako podstawę do oznaczania nieruchomości. Te istniejące podziały geodezyjne były takie, że w osiedlu znajdowały się nieruchomości jednobudynkowe, kilkubudynkowe i takie, które miały po 40 budynków. W 2007 r. prawo zmieniło się. Nowela do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadziła jako obowiązującą zasadę, że nieruchomości mają być jednobudynkowe. Nieruchomości wielobudynkowe mogły powstawać tylko wówczas, gdy potencjalnie do wydzielenia nieruchomości jednobudynkowe nie miałyby dostępu do drogi publicznej lub wewnętrznej, albo z innych względów niemożliwe byłoby wydzielenie jednobudynkowej nieruchomości. Chodzi tu w szczególności o infrastrukturę techniczną, o stacje trafo, przepompownie ścieków i inne tego typu urządzenia. W związku z tym, począwszy od 2007 r. zasadą podziału jest jednobudynkowość. Tę linię postępowania Zarząd aktualnie realizuje. W międzyczasie orzecznictwo sądowe w tej materii było trochę zachwiane. Nie dawało jednoznacznej odpowiedzi na pytanie – czy uchwały już podjęte, ale jeszcze nie prawomocne, w związku ze zmianą w ustawie w 2007 r. mają być realizowane według zasady: Zarząd robi tak jak uważa za słuszne, czy według zasady – jednobudynkowość i nic poza tym. Powstał problem – jak przystąpić do podziałów jednobudynkowych. Zarząd, gdyby przyjął ponownie regułę wielobudynkowości, jakiegokolwiek zaskarżenie doprowadziłoby znowu do punktu wyjścia, czyli do tego, że uchwały zostałyby unieważnione.

Padło pytanie. – Czy podział na nieruchomości jednobudynkowe jest przeprowadzany we wszystkich osiedlach WSM?

Mecenas. Podział na nieruchomości jednobudynkowe jest przeprowadzany w stosunku do tych nieruchomości, w których procedura wyodrębnienia własności i uchwały były wcześniej wydane lecz jeszcze nie uprawomocniły się. W tych nieruchomościach, w których uprawomocniły się i zostały wydane poprzez zawarcie aktów notarialnych do tego oczywiście nie wracamy. To było na podstawie wówczas obowiązującego stanu prawnego.

Kolejne pytanie. Powiedział pan, że stan prawny jest taki jaki jest i musimy trzymać się tego podziału jednobudynkowego – zgoda – stan prawny w istocie taki jest, tylko czy musimy przydzielać rozległe tereny zielone do konkretnego budynku. Przecież jest to absurdalna sytuacja – prawo nam tego nie nakazuje.

Mecenas. Prawo nie rozdziela nieruchomości zielonych i nieruchomości zabudowanych. Prawo mówi o nieruchomościach. To jest kwestia samorządnych decyzji.

Mieczysław Lewandowski – Rada Osiedla Żoliborz IV. I tu jesteśmy zgodni panie mecenasie. Nam

właśnie o to chodzi. My jesteśmy samorządni i niezależni, a więc to my powinniśmy decydować o tym jak ten podział ma wyglądać.

Mecenas. Nie jest to tak jak państwo mówicie. Spółdzielnia funkcjonuje w pewnych strukturach, o określonych kompetencjach. Kompetencje związane z podziałami geodezyjnymi są kompetencjami Zarządu, a nie każdego z państwa oddzielnie, nie poszczególnych rad osiedli.

Padła propozycja, aby tereny zielone, place zabaw i miejsca rekreacyjne wydzielić jako odrębne nieruchomości. Do tej propozycji odniósł się mecenas **Zbigniew Wojnar**, w kontekście perspektywy wydzielenia się ze Spółdzielni poszczególnych nieruchomości, co może doprowadzić do sytuacji, że spółdzielnia pozostanie teren, za który będą musieli płacić pozostali członkowie spółdzielni. Tu nie chodzi o to czy państwo chcą czy państwo nie chcą wydzielać się ze Spółdzielni. Przepis art. 26 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych brzmi następująco: Jeżeli w określonym budynku lub w budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości została wyodrębniona własność wszystkich lokali, to po wyodrębnieniu własności ostatniego lokalu stosuje się przepisy ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Oznacza to, że jeżeli wszyscy wyodrębniają się, to z mocy prawa następuje wyodrębnienie również tej nieruchomości. Wówczas automatycznie powstaje wspólnota mieszkaniowa, poza państwa wolą i zamiarami.

Druga sprawa, czy nie można zastosować w tej trudnej sytuacji konstrukcji służebności, czyli prawa korzystania z prawa wstępu, „użytkowania” danego terenu za określoną odpłatnością. Można, ale służebność tworzy się na podstawie umowy. To nie jest prawo rzeczowe takie jak odrębna własność, czy spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Tworzy się to na podstawie prawa zobowiązaniowego. Trzeba zawrzeć umowę z tym kto jest właścicielem czy uprawnionym z tytułu wieczystego użytkowania – w domyśle powstałymi wspólnotami na korzystanie z tego terenu, ale są to umowy cywilno-prawne, które w każdej chwili można rozwiązać. Nie ma takich umów zobowiązaniowych, takich umów cywilno-prawnych, które wiążą po wsze czasy. W związku z tym niebezpieczeństwo z tym związane jest takie, że w pewnym momencie niektórzy powiedzą – właściwie my to tak mało z tej nieruchomości korzystamy, że wypowiadamy tę umowę. Nie można ich zmusić, aby ją kontynuowali. Co wówczas zrobić? – teren ogrodzić, wprowadzić bilety wstępu, karnety.

W dyskusji poruszono także sprawę podwyżek opłat za wieczyste użytkowanie. Wielu zabierających głos w tej sprawie wskazywało, że ma na to wpływ Zarząd Spółdzielni, a nawet Rada Nadzorcza. Sprawę tę wyjaśnił przewodniczący Rady Nadzorczej **Jerzy Kropacz**. Podwyżki za wieczyste użytkowanie gruntów dotyczą nie tylko WSM, ale również

innych warszawskich spółdzielni mieszkaniowych. O tym decyduje Rada m. st. Warszawy. Odwołania składane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie podwyżek są odrzucane. Nie mamy na to wpływu.

Poruszono także sprawę, że Zatrasy korzysta z 50 % bonifikaty bonifikaty z tytułu użytkowania wieczystego, a mieszkańcy Rudawki z tej bonifikaty nie mogą skorzystać.

Zbigniew Wojnar. Akt notarialny z 1972 r. o ustanowieniu na rzecz Spółdzielni wieczystego użytkowania zawierał paragraf 4, który mówił, że Spółdzielnia jest zobowiązana uiszczać opłatę roczną z zastosowaniem 50 % zniżki w oparciu o uchwałę. Rzeczywiście w 1972 r. ta bonifikata była przyznana. Mówimy tu o akcie notarialnym z 1972 r. W roku 2002 sytuacja zmieniła się. Część nieruchomości objętej aktem notarialnym z 1972 r. została oddana miastu na potrzeby komunalne. Wówczas został zawarty nowy akt notarialny o rozwiązaniu umowy ustanowienia użytkowania wieczystego gruntu, w ramach którego uregulowano zarówno odłączenie tej części gruntu, jak i kwestie dalszych płatności związanych z pozostałą częścią gruntu. Wprowadzono następujący zapis: „W związku ze zmniejszeniem powierzchni gruntu objętego użytkowaniem wieczystym ze 118 tys. do 110 tys. m kw. powierzchni opłata za wieczyste użytkowanie wynosić będzie określoną

kwotę, która płatna jest do 31 marca każdego roku”. Rzeczywiście zapisu o bonifikacie nie ma. Zostało wniesione odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w którym Zarząd Spółdzielni zakwestionował, że bonifikata nie została przyznana. Zatem Zarząd zrobił to co do niego należało. Na dzień dzisiejszy sprawa nie jest rozwiązana. Nic więcej w tym zakresie zrobić nie można było.

W tej sprawie zabrała również głos wiceprezes **Halina Obroślińska**. Zarząd Spółdzielni przy każdej podwyżce z natury występuje do SKO z zastrzeżeniem wysokości opłaty. To, że państwo macie w czynszu i w planie na 2010 r. stawkę 100 %, wynika z faktu, że naszym obowiązkiem, jako Zarządu, a głównie służb ekonomicznych jest zebranie pieniędzy, gdyby SKO odmówiło nam takiej zniżki. Te pieniądze to rezerwa w celu zabezpieczenia środków, gdyby SKO w końcu zechciało rozpatrzyć sprawę i uznać – albo, że jest to zgodnie z naszą myślą, albo nie po naszej myśli.

Długą dyskusję wywołała sprawa zapewnienia Administracji, Radzie Osiedla i klubowi osiedlowemu, zastępczych pomieszczeń, w związku z koniecznością wyburzenia starego budynku administracji. Z dyskusji wynikało, że przyczyną nieporozumienia między Radą Osiedla Żoliborz IV a Zarządem Spółdzielni w tym zakresie jest brak właściwej informacji o poczynaniach Zarządu. Padło wiele propozycji, ale ostateczne ustalenia miały zapaść na spotkaniu członków Rady Osiedla Żoliborz IV z przedstawicielem Zarządu prezesem **Jerzym Krzemińskim**,

Na plenarnym posiedzeniu prezydium Rady Osiedla Żoliborz IV (15.05.2010 r.), w którym wziął również udział wiceprezes Zarządu Spółdzielni **Jerzy Krzemiński**, wbrew oczekiwaniom nie zapadły wiążące decyzje dotyczące spraw, które były tematem dyskusji na spotkaniu Rady Nadzorczej z Radą Osiedla Żoliborz IV.

Zastępca dyrektora osiedla **Wojciech Nowak** stwierdził, że na spotkaniu Rady Osiedla z Radą Nadzorczą WSM padł zarzut pod adresem Zarządu, że członkowie Rady Osiedla nie są informowani o przebiegu inwestycji. Oświadczył, że nie jest to zgodne z prawdą, bowiem – o procesach inwestycyjnych na bieżąco informował w roku ubiegłym Radę Osiedla. Były nawet dokonywane wspólnie pewne ustalenia. Ostatni projekt, mówiący o usytuowaniu nowego budynku administracji przy ul. Dolnośląskiej 14, jest ze stycznia 2010 r. Wszystkie zmiany w projekcie uzgadniane były z architektami i wszystkie propozycje zostały w projekcie uwzględnione. Z projektami technicznymi budynku zapoznawali się również członkowie Rady Osiedla. Nie dyskutowano tylko na temat stanu przejściowego. Ta sprawa była tematem dyskusji na spotkaniu z Radą Nadzorczą i Zarządem WSM.

Tę informację potwierdzili inni członkowie Rady Osiedla. Prezes **Jerzy Krzemiński** wyjaśnił, że w nowym budynku oprócz pomieszczeń biurowych będzie sala konferencyjna i pomieszczenie dla osiedlowego klubu. Użytkownicy starego budynku administracji powinni opuścić go do 30 września 2010 r, aby w październiku można go było wyburzyć i oddać zgodnie z planem do użytku budynek nr 1. Obecnie czekamy na pozwolenie na budowę nowego budynku dla administracji osiedla przy ul. Dolnośląskiej 14. Budowa powinna zakończyć się do końca marca 2011 r. Będzie ona zaliczona w koszty ogólne inwestycji. Wspólnie będziemy szukać pomieszczeń zastępczych dla administracji na okres przejściowy, od września 2010 r. do marca 2011 r. Dla Rady Osiedla i klubu osiedlowego w tym czasie będzie udostępniona sala konferencyjna w Zarządzie WSM. Dla potrzeb zaplecza technicznego administracji, do końca sierpnia 2010 r. będą wyremontowane i przygotowane pomieszczenia w budynku byłej piekarni przy ul. Dolnośląskiej 16.

Dyrektor osiedla **Hanna Przesmycka** przypomniała, że w lutym informowała Radę Osiedla o spotkaniu z generalnym wykonawcą budowy „TYNK-BUD-1” i o sporządzonej na tym spotkaniu notatce mówiącej o przeniesieniu na okres przejściowy administracji do kontenerów. Problem z rozpoczęciem budowy nowego budynku administracji wynika z faktu, że w budynkach przy ul. Dolnośląskiej 14 i 16, były problemy z eksmisją lokatorów. Do Zarządu WSM było przekazane zlecenie modernizacji pomieszczeń po starej piekarni – na parterze budynku przy ul. Dolnośląskiej 16, z przeznaczeniem na pomieszczenia dla ekipy technicznej.

Spółdzielcy protestują

c.d. ze str. 1

Obowiązek wniesienia opłat za wieczyste użytkowanie gruntu do końca marca 2011 roku, w przypadku lokali niewyodrębnionych, spoczywa na Spółdzielni.

Jak bronić się przed podwyżką

Spółdzielnia mieszkaniowa, będąca użytkownikiem wieczystym gruntu, ma prawo złożyć w ciągu 30 dni odwołanie – wniosek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, że aktualizacja opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego jest niezasadna, albo jest uzasadniona w innej – mniejszej wysokości. Wszystkie spółdzielnie, które ten problem dotknął z takiego prawa skorzystały.

Skorzystała też Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Złożenie takiego wniosku nie zwalnia z obowiązku uiszczenia opłaty w dotychczasowej wysokości.

W przypadku lokali wyodrębnionych odwołanie musi złożyć indywidualnie każdy właściciel lokalu. Właściciele lokali są więc w swych działaniach osamotnieni, bo zarządy spółdzielni nie mogą występować w ich imieniu.

Samorządowe Kolegia Odwoławcze bardzo rzadko zmieniają decyzje co do wysokości zadeklarowanych przez urząd dzielnicy opłat. Jeżeli użytkownik wieczysty jest niezadowolony z orzeczenia SKO, może wnieść sprzeciw do sądu, który rozstrzygnie sporną kwestię. Wprawdzie w postępowaniu przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym, jak i przed sądem istnieje możliwość zawarcia ugody, w której strony

mogą uzgodnić polubownie wysokość opłaty, ale jest to droga długa i żmudna i nie każdy właściciel mieszkania zdecyduje się na takie postępowanie.

Co dalej?

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych, wspierani przez zarządy spółdzielni i rady nadzorcze, buntują się przeciwko podwyżkom. Ślą indywidualne i grupowe pisma do Krajowej Rady Spółdzielczej, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, do prezydenta m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Szukają poparcia u radnych miasta, posłów, a nawet kandydatów na prezydenta Polski. Zapowiadają wiece, protesty i pikety pod stołecznym ratuszem. Zainteresowali sprawą podsekretarza stanu Piotra Stycznia z Ministerstwa Infrastruktury.

Jedni na apel spółdzielców odpowiedzieli inni nie. Interesująca jest odpowiedź Piotra Stycznia na pismo jednego z członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolo”. Wprawdzie pan minister do sprawy drastycznego wzrostu opłat za wieczyste użytkowanie nic nowego nie wnosi, ale zapowiada, że „W resorcie infrastruktury rozważana jest koncepcja nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie aktualizacji opłat z tytułu użytkowania wieczystego. Jednakże opracowanie projektu takiej noweli winno być poprzedzone wnikliwą analizą przepisów dotyczących aktualizacji opłat. Ewentualne nowe regulacje mia-

łyby na celu wprowadzenie takich mechanizmów, które chroniłyby przed nadmiernym obciążeniem tych użytkowników wieczystych, którzy z różnych względów nie podobałoby obowiązkowi uiszczenia opłaty z tytułu użytkowania wieczystego w wysokości ustalonej w wyniku aktualizacji.

Opracowując projekt takiej regulacji należy mieć bowiem na uwadze, że większość nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste stanowi własność samorządów gminnych (w tym m. st. Warszawy).

Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego pobierane od użytkowników wieczystych stanowią dochody tych jednostek i są przeznaczane na wykonywanie ich ustawowych zadań.

Ograniczenie wysokości opłat rocznych będzie miało wpływ na finanse tych jednostek, ponieważ spowoduje uszczuplenie ich dochodów”.

Tej wypowiedzi komentować nie trzeba. Mówi sama za siebie. Żadnych istotnych zmian w tym zakresie nie przewiduje się. Miasto będzie nabijało sobie kabzę kosztem spółdzielców, bo tak na dobrą sprawę pieniądze są miastu potrzebne, chociażby na inwestycje, z których korzystają wszyscy mieszkańcy stolicy.

Szkoda, że stało się to właśnie teraz kiedy Unia Europejska ogłosiła rok 2010, rokiem walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Opracowała

Barbara Kołodziej Pietras

Uchwała Rady Miasta o bonifikatach – nieważna

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność uchwały Rady m. st. Warszawy dotyczącej udzielania spółdzielniom mieszkaniowym bonifikat od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz ustalania stopy procentowej oprocentowania w przypadku rozłożenia opłat na raty.

Jedna z warszawskich spółdzielni mieszkaniowych wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę, iż odmówiono jej udzielenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z powodu, że nieruchomość nie jest wyłącznie wykorzystywana na cele mieszkaniowe – oprócz budynku mieszkalnego znajduje się na niej budynek z miejscami parkingowymi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozpatrzeniu sprawy orzekł, że uchwała Rady m. st. Warszawy została wydana z naruszeniem prawa materialnego. Sąd w uzasadnieniu wyroku, powołując się na ustawę z 9 lipca 2005 r. o przekształceniach prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, uznał,

że Rada Warszawy nie mając uprawnień ustawowego, nadała uchwale charakter aktu prawa miejscowego, a więc jako niezgodna z obowiązującym prawem, musi zostać wyeliminowana z porządku prawnego.

Unieważnienie uchwały Rady m. st. Warszawy w sprawie udzielenia bonifikat przy przekształceniu praw użytkowania wieczystego we własność nie oznacza, że takie bonifikaty nie będą udzielane.

Właściwym organem do udzielenia bonifikaty zgodnie z orzeczeniem sądu jest prezydent miasta, który może udzielić bonifikaty od opłaty, w odniesieniu do danej nieruchomości stanowiącej własność jednostki samorządu terytorialnego za zgodą Rady m. st. Warszawy.

Wyrażenie zgody przez Radę następować będzie w formie uchwały, w odniesieniu do konkretnej nieruchomości, w której określone będą warunki udzielenia bonifikat i wysokości stawek procentowych.

Mówiąc prościej – o udzielenie bonifikaty przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego musi wystąpić konkretny nabywca nieruchomości, bowiem zgoda

na udzielenie bonifikaty ma charakter indywidualny. Może dotyczyć jednej lub wielu, ale indywidualnie wskazanych osób (spółdzielni) lub konkretnie wskazanych nieruchomości.

Unieważnienie uchwały Rady Miasta w sprawie udzielenia bonifikat, dla spółdzielni mieszkaniowych to strata niewielka, bowiem jak do tej pory, żadnej warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej takiej bonifikaty nie udało się uzyskać. Miasto broni się jak może przed sprzedażą swojej własności, bo ma z tego niewspółmiernie większe korzyści finansowe. Sprzedaje się tylko raz, a wieczysty użytkownik opłaty wnosi co roku. Są to kwoty niebagatelne, zważywszy ostatnie uaktualnienia i duży wzrost opłat z tego tytułu.

Trudno przewidzieć, jak odnie się miasto do indywidualnego udzielenia bonifikat za przekształcenie użytkowania wieczystego we własność. Chętnych do wykupu gruntu będzie coraz mniej, ze względu na stale rosnące jego ceny – kogo będzie stać na wykup gruntu, który rzeczoznawca wycenił na 10 tys. zł za metr kwadratowy.

Barbara Kołodziej Pietras

Vademecum spółdzielcy

Za co płacimy

W poprzednim numerze „Życia WSM” zamieściliśmy pierwszą część materiałów, które pomogą zrozumieć zasady ustalania opłat za korzystanie z lokali w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przypominamy, że określone są one w „Regulaminie rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za użytkowanie lokali”, opracowanym przez Radę Nadzorczą Spółdzielni po konsultacjach z wszystkimi Radami Osiedli.

Słownik określeń (ciąg dalszy)

Opłata eksploatacyjna – pokrywa koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem danej nieruchomości w częściach przypadających na lokale oraz koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem mienia spółdzielni w częściach przypadających na lokale. Opłata ta jest każdego roku korygowana o różnicę między wyżej wymienionymi kosztami a przychodami z opłat, zwiększając odpowiednio przychody lub koszty danej nieruchomości w roku następnym. Zasady podziału kosztów w zależności od ich miejsca ponoszenia, jak też zasady uczestniczenia w pożytkach i przychodach z własnej działalności spółdzielni są określone w „Regulaminie rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za użytkowanie lokali”. W regulaminie tym szczegółowo określone są zasady, metody i podstawy dokonywania rozliczeń z poszczególnymi użytkownikami w spółdzielni oraz zasady ustalanych opłat. Są one odzwierciedleniem przepisów prawa i prowadzonej ewidencji księgowej określonej w „Polityce Rachunkowości”.

Osoba zamieszkała – to osoba, która przebywa w lokalu dłużej niż miesiąc.

Podzielnik kosztów c. o. – urządzenie służące do rozliczania kosztów centralnego ogrzewania.

Pomieszczenie przynależne – pomieszczenie stanowiące część składową lokalu w budynku lub poza nim, położone w granicach nieruchomości, choćby nawet do niego bezpośrednio nie przylegało.

Prawo do lokalu – przysługuje określonej osobie. W spółdzielniach mieszkaniowych istnieje spółdzielcze prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz prawo własności lokalu i współwłasności nieruchomości.

Powierzchnia użytkowa lokalu – powierzchnia wszystkich pomieszczeń znajdujących się w lokalu bez względu na ich przeznaczenie lub sposób użytkowania wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych do lokalu, którą ujęto w dokumencie wyodrębnienia lokalu.

Pożytki i inne przychody z własnej działalności gospodarczej – to nadwyżka przychodów nad kosztami w szczególności: z najmu lokali użytkowych, pomieszczeń ogólnego użytku oraz dzierżaw terenu, służąca pokrywaniu wydatków związanych z eksploatacją i utrzymaniem zasobów mieszkaniowych.

Remont – wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlano-instalacyjnych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego. Remont jest często mylony z bieżącą konserwacją. Podczas przeprowadzania remontu dopuszcza się stosowanie innych materiałów niż użyte w stanie pierwotnym. Remonty dzielą się na dwie podgrupy:

- zaliczane do obowiązków spółdzielni, finansowane środkami z funduszu remontowego,

- zaliczane do indywidualnych obowiązków użytkowników poszczególnych lokali, finansowane przez ich użytkowników z własnych środków.

Użytkownicy – członkowie spółdzielni posiadający spółdzielcze prawo do lokalu, osoby posiadające własnościowe prawo do lokalu nie będące członkami spółdzielni, osoby które wyodrębniły swój lokal, osoby posiadające tytuł prawny do lokalu i osoby zajmujące lokale bez tytułu prawnego.

Wodomierz – urządzenie pomiarowe zużycia ciepłej lub zimnej wody.

Zasoby mieszkaniowe – w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt. 44 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654 z póź. zm.) są to lokale mieszkalne oraz pozostałe pomieszczenia i urządzenia wchodzące w skład budynku mieszkalnego lub znajdujące się poza nim, których istnienie jest niezbędne dla prawidłowego korzystania z lokali przez użytkowników, między innymi do ułatwienia dostępu do budynku mieszkalnego oraz do zapewnienia sprawnego jego funkcjonowania oraz administrowania nim. Do zasobów mieszkaniowych zaliczane są:

- budynki mieszkalne wraz z wyposażeniem technicznym oraz przynależnymi do nich pomieszczeniami, w szczególności: dźwigi osobowe i towarowe, aparaty do wymiany ciepła, kotłownie i hydrofornie, a w budynkach: klatki schodowe, strychy, piwnice, komórki, garaże;

- pomieszczenia znajdujące się w budynku mieszkalnym lub poza nim, związane z administrowaniem osiedłowymi budynkami: budynki (pomieszczenia) administracji osiedlowej, kotłownie i hydrofornie wolno stojące, osiedlowe warsztaty (zakłady) konserwacyjno-remontowe;

- urządzenia i uzbrojenie terenów, na których znajdują się budynki wyżej wymienione, jak: rurociągi, przewody sieci wodno-kanalizacyjnej, gazowej, ciepłowniczej, elektroenergetycznej i telefonicznej, budowle inżynierskie (studnie, itp.), budowle komunikacyjne (drogi osiedlowe, ulice, chodniki), a także inne budowle i urządzenia związane z ukształtowaniem i zagospodarowaniem terenu, mające wpływ na prawidłowe funkcjonowanie osiedlowych budynków mieszkalnych (np. latarnie osiedlowe czy ogrodzenia) oraz miejsca postojowe ogólnodostępne.

Dalszy ciąg w następnym numerze „Życia WSM”

Niepotrzebne zamieszanie

Stanowisko Krajowej Rady Notarialnej w sprawie publikacji zamieszczonej na łamach Dziennika Gazeta Prawna, w której zarzucono notariuszom błędy w zawieraniu umów przenoszących własność lokali mieszkalnych w trybie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, co rzekomo miałyby skutkować nieważnością aktów notarialnych.

Krajowa Rada Notarialna – w trosce o bezpieczeństwo obrotu prawnego i mienia obywateli, jak również w celu ochrony dobrego imienia polskich notariuszy – oświadcza:

1. Zarzuty kierowane w stosunku do notariuszy przez Dziennik Gazeta Prawna są całkowicie bezpodstawne.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie o nieważności tysięcy aktów notarialnych. Autorzy artykułu oraz towarzyszącego publikacji komentarza potraktowali problem reprezentacji spółdzielni mieszkaniowych oburzająco nieprofesjonalnie, dowodząc swej całkowitej nieznamośności tematu. Wnioski wyciągnięte przez dziennikarzy DGP, szczególnie co do ważności aktów notarialnych, są całkowicie błędne i pozbawione podstaw prawnych. Przerazająca jest łatwość, z jaką ogólnopolski dziennik wzbudził niepokój społeczny, skazując wielu spółdzielców na dni pełne strachu o los własnych mieszkań. Było to postępowanie wysoce nieetyczne, nierzetelne i niczym nieusprawiedliwione.

W publikacji niewątpliwie pomieszano pojęcia związane z reprezentacją spółdzielni przez jej ustawowy organ, jakim jest zarząd, z zasadami udzielania pełnomocnictw przez ten zarząd.

Faktycznie, w przypadku zarządu wieloosobowego przewidziane w art. 54 Prawa spółdzielczego oświadczenia woli składają za spółdzielnię dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik. Nie wyłącza to jednak możliwości udzielania przez zarząd pełnomocnictw między innymi do dokonywania czynności określonego rodzaju (pełnomocnictwo rodzajowe) lub czynności szczególnych (pełnomocnictwo szczególne) na ogólnych zasadach wynikających z kodeksu cywilnego, a także wprost z art. 55 Prawa spółdzielczego. W tym ostatnim przypadku pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, udzielone przez co najmniej dwóch członków zarządu do zawierania określonego rodzaju umów przenoszących własność lokali mieszkalnych, jest całkowicie prawidłowe.

Pełnomocnictwo może być udzielone jednej lub kilku osobom uprawnionym do samodzielnego działania lub zobowiązanym do działania łącznego. Wynika to zawsze z treści pełnomocnictwa. W związku z tym umowy zawarte na takiej podstawie i w określonych przypadkach nawet przez jednego pełnomocnika, są w pełni ważne.

Prof. Krzysztof Pietrzykowski, którego opacznie zrozumianą wypowiedź zacytowano w artykule, w piśmie do Redaktora Naczelnego DGP odciął się od innej niż przedstawiona powyżej interpretacji treści art. 54 i 55 Prawa spółdzielczego.

Samorządowi notarialnemu nie są znane skuteczne próby podważenia ważności zawartych w ten sposób umów. Z całą mocą podkreślić należy, że o ważności aktów notarialnych decyduje wyłącznie sąd.

2. W omawianej publikacji, a szczególnie w komentarzu Andrzeja Jankowskiego, pojawiły się brutalne ataki na notariat, w których podważany był profesjonalizm notariuszy. Bez żadnego uzasadnienia red. Jankowski stwierdził między innymi, że „akty, które miały być ostoją pewności i bezpieczeństwa obrotu nieruchomości, w przypadku spółdzielczych przekształceń stały się największym zagrożeniem dla tego bezpieczeństwa”, zaś „roztargnieni notariusze utopili nie tylko przekształcenia własnościowe, utopili także reputację rejentalnej pieczęci”. Zasugerował także, że notariusz powinien „raczej spisywać bajki, a nie akty notarialne”. Takie potraktowanie notariuszy jest niegodziwością. Zarzuty są całkowicie bezpodstawne i wynikają z nieznamośności przepisów prawa. Obrażające notariuszy sformułowania naraziły ich na utratę zaufania społecznego niezbędnego do wykonywania tego zawodu.

Może się to przełożyć na obniżenie zaufania państwa polskiego do notariatu jako instytucji stojącej na straży bezpieczeństwa obrotu prawnego. Co gorsze, DGP kontynuuje tę linię postępowania w kolejnej publikacji (z 29 marca 2010 r.). Tym razem zarzuca notariuszom „działanie pod presją czasu”. Stwierdzić trzeba stanowczo: w sprawach związanych z bezpieczeństwem obrotu, notariusze nigdy nie kierują się pośpiechem. Niekiedy

spotyka się to nawet z krytyką, ale gwarantuje właśnie bezpieczeństwo zawieranych umów. Najlepiej świadczy o tym znikoma liczba aktów notarialnych skutecznie kwestionowanych przez sądy.

3. Dla ochrony dobrego imienia notariuszy i notariatu samorząd notarialny podejmie wszelkie przewidziane prawem działania.

Notariusz Lech Borzemski – prezes Krajowej Rady Notarialnej
Notariusz Renata Greszta – rzecznik prasowy Krajowej Rady Notarialnej

* * *

Stanowisko Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Działając w imieniu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Warszawie, odnosząc się do zagadnienia dotyczącego reprezentacji spółdzielni przy umowie ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności tego lokalu, uprzejmie wyjaśniamy co następuje.

Umowy ustanowienia odrębnej własności lokali i przeniesienia własności przedmiotowych lokali, zawierane przez jednego pełnomocnika działającego bez udziału członka zarządu są ważne i wywołują określone skutki prawne.

Zgodnie z art. 54 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr. 188, poz. 1848 ze zm.) – Prawo spółdzielcze, oświadczenia woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik, a w spółdzielniach o zarządzie jednoosobowym oświadczenia woli mogą składać również dwaj pełnomocnicy.

W myśl art. 55 § 1 wyżej wymienionej ustawy zarząd może udzielać jednemu z członków zarządu lub innej osobie pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych.

W Spółdzielni przez nas reprezentowanej przyjęto jako zasadę sposób reprezentacji wynikający z treści art. 55 § 1 Prawa spółdzielczego. Ten model reprezentacji jest zresztą wynikający nie tylko z praktyki obowiązującej w naszej Spółdzielni lecz również innych spółdzielni oparty na wypracowanym stanowisku doktryny prawa cywilnego i prawa spółdzielczego.

Zważywszy bowiem należy, że art. 55 § 1 Prawa spółdzielczego jest przepisem szczególnym do dyspozycji art. 54 § 1 przedmiotowego aktu prawnego. Art. 55 Prawa spółdzielczego był wielokrotnie nowelizowany. Tym niemniej zasadnicza treść związana z udzieleniem innej osobie pełnomocnictwa (jako zasady) nie uległa zmianie.

W doktrynie prawa spółdzielczego podnosi się, że jest to odesłanie do treści przepisów ogólnych prawa cywilnego, mówiących o instytucji pełnomocnictwa udzielonego przez zarówno osoby fizyczne jak też osoby prawne i inne podmioty. Znaczący należy, że przyjęte jest, że spółki prawa handlowego, a nawet gmina mogą ustanowić pełnomocnika. W takiej sytuacji spółdzielnie, jako podmiot prawa cywilnego, a nawet prawa gospodarczego, mają prawo posiadać takie samo uprawnienie jak inne wymienione wyżej podmioty.

Powyższe stanowisko zostało w pełni zaakceptowane przez prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Zygmunta Truskiewicza (patrz. „Rzeczpospolita” z dnia 6 kwietnia 2010 r., s. C7) oraz w uchwale Krajowej Rady Notarialnej z dnia 29 marca 2010 r. Nigdy też przedmiotowego stanowiska nie zanegował sąd wieczystoksięgowy przy rozpoznawaniu spraw o wpis odrębnej własności lokalu i o założenie księgi wieczystej.

W tej sytuacji nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że rzekomo został naruszony sposób reprezentacji określony przez przepisy prawa, co powodowałoby nieważność czynności prawnej ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności.

Zgodnie zatem z powyższymi wywodami wszelkie czynności prawne w zakresie ustanowienia odrębnej własności lokali wykonywane przez naszą Spółdzielnię z zastosowaniem jednoosobowej reprezentacji są ważne i wywołują skutki prawne związane z powstaniem odrębnej własności.

Zastępca prezesa do spraw ekonomiczno finansowych
Halina Obroślińska
Prezes Zarządu Kazimiera Szerszeniewska

Życie WSM na cenzurowanym

Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, tzw. cenzura, został zlikwidowany w 1990 r. Od tego czasu mamy ponoć w Polsce wolność słowa, ponoć... bo osoba, która na zebraniu mieszkańców na Wawrzyszewie zgłosiła wniosek – „Nie życzy mi sobie, aby nasze zebranie było komentowane na łamach „Życia WSM” – widać tkwi jeszcze w czasach głębokiej komuny i przeoczyła fakt likwidacji tego ważnego elementu PRL-owskiego „zamordyzmu”. Wniosek, który był odczytany jako pierwszy, poparło 45 uczestników zebrania, 31 było przeciw i tyleż samo wstrzymało się od głosu. Pani przewodnicząca komisji wnioskowej, jakoś nie dosłyszała pytania uczestniczek zebrania, a może nie chciała usłyszeć i odpowiedzieć – Kto ten wniosek zgłosił?

Ponieważ szanuję głos większości, choć większy mam w tym wypadku szacunek dla tych, którzy świadomie głosowali przeciw i tych zszokowanych zapewne treścią wniosku, którzy się od głosu wstrzymali – komentować zebrania nie będę, a to tylko z tego powodu, że... opuściłam salę obrad przed głosowaniem następnego wniosku. Postąpiłam wbrew dziennikarskiemu przykazaniu – jak cię za drzwi wyrzucą, to wejdź przez okno. Trochę tego żałuję, bo z tego co mi wiadomo, po opuszczeniu przeze mnie sali znaczna część członków Rady Osiedla i popierających ich osób odechnęła z głęboką ulgą i przystąpiła do obrad już niczym nie skrepowana, co dla mnie, jak i dla każdego zapewne dziennikarza – woda na młyn.

Kiedy znajomi zdawali mi relację z dalszego przebiegu zebrania wiałam się jak piskorz z wściekłości – że mnie tam nie było. Później odpuściłam sobie – przecież nikt mi nie zabroni pisać o tym co działo się na zebraniu przed wnioskiem-kneblem, dwukrotnie powtórzonym przez panią przewodniczącą komisji wnioskowej. To powtórne odczytanie wniosku, po upływie pewnego czasu, odebrałam jako przypomnienie, a wręcz nakaz, abym salę obrad opuściła – co uczyniłam.

Przyznam szczerze, że na zebraniu czułam się źle. Jeśli wrzok zabija, to zabijana byłam wielokrotnie przez niektórych uczestników zebrania, choć były i takie osoby, które ukradkiem dały mi do zrozumienia, że cieszą się z mojej obecności na sali obrad. Nie wiem czy to przypadek, czy może jestem przewrażliwiona, ale tuż za mną przez cały czas mojej bytności na sali (a siedziałam w ostatnim rzędzie) stał osobnik postury ogromnej i zerkał ukradkiem co notuję. Musiał się biedaczysko bardzo namęczyć, bowiem mam swój własny, sprawdzony sposób robienia notatek, których – jak do tej pory – nikomu nie udało się rozszyfrować.

Do godziny 18.30 wydano 134 mandaty. Jak na prawie 5 tys. rzeszę członków WSM mieszkających w osiedlu Wawrzyszew to niewiele, bo zaledwie coś około 2,5 % – to się nazywa reprezentatywna mniejszość większości, ale kijem tego co nie pilnuje swego. Na dodatek liczba uczestników zebrania na sali zaraz dziwnie się skurczyła, bo w głosowaniu wniosku zatykającego mi usta (jak kto woli po prostu gębę) wzięło udział już tylko 107 osób. Ponieważ zaraz za mną wyszła spora grupka zdeustowanych obradami osób mam prawo sądzić, że do końca zebrania zostało niewielu – zgaduję coś około 30 – 40, a przecież sama Rada Osiedla liczy 29 osób. Stąd wniosek, że tak na dobrą sprawę nie było to zebranie mieszkańców tylko kolejne posiedzenie Rady Osiedla. Jest to ewidentna wina mieszkańców, których albo nie obchodzi sprawy osiedla, albo – wyszli z założenia, że żadnych problemów nie ma, więc po co na zebranie przychodzić. Na głowy im nie kapie, ciepłą i zimną wodę mają, opłaty za mieszkania nie rosną – więc o czym tu dyskutować. Nie jestem złą wróżką, ale dobrym obserwatorem i przewiduję, że kolejne zebranie mieszkańców już tak spokojne nie będzie. „Pożyjom uwidim” – lada moment urząd dzielnicy podniesie opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, co już zapowiedział. Opłaty wzrosną tak drastycznie – o czym sygnalizujemy w tym numerze „Życia WSM” – że więcej przyjdzie płacić mieszkańcom za wieczyste użytkowanie gruntów niż za użytkowanie lokalu. Co wówczas szanowna Rada Osiedla? Wasze debaty na temat podziału osiedla na nieruchomości w łeb wezmą, bo mieszkańcy nie będą chcieli płacić za parkingi, których nie użytkują, ani za przypisane do budynków ogromne tereny.

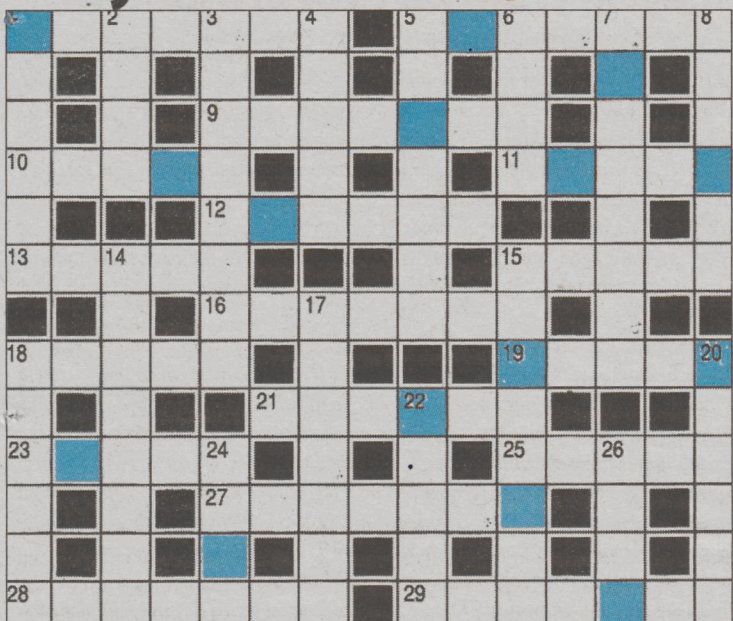
Kto nie słucha ojca, matki, ten słucha psiej skóry – to powiedzenie sprawdziło się w przypadku osiedla WSM Żoliborz IV. Zarząd WSM chciał podzielić to ogromne osiedle na dwie nieruchomości, oddając miastu tereny osiedlu niepotrzebne. Ale znalazło się kilka osób (część z Rady Osiedla), które miały inne zdanie – chciały podziału osiedla na nieruchomości jednobudynkowe. Uchwały podziałowe zaskarżyły, zmobilizowały mieszkańców do protestu, tak ogromnego, że na częściowym Walnym Zgromadzeniu w ubiegłym roku dla tego osiedla Społeczny Dom Kultury, w którym to zebranie odbywało się w szwach trzeszczał – nie był w stanie pomieścić 700 uczestników zebrania. Zarząd Spółdzielni ostrzegł przed konsekwencjami takiego podziału, sygnalizowaliśmy tę sprawę na łamach „Życia WSM”, ale to był głos wołającego na puszczy. Tak było w roku ubiegłym – dziś role się odwróciły. Mieszkańcy osiedla Żoliborz IV, którzy na podziale na nieruchomości jednobudynkowe stracili (a jest ich zdecydowana większość), bo za wieczyste użytkowanie gruntu przychodzi im płacić bająnskie sumy, na zebraniu mieszkańców wygwizdali tych, których w ubiegłym roku tak bardzo popierali.

A historia lubi się powtarzać.

Jak więc Państwo widzicie, zgodnie z wnioskiem – zebrania mieszkańców z osiedla Wawrzyszew nie skomentowałam, choć nie ma takiego prawa, które zabroniłoby mi to uczynić. Zebranie mieszkańców osiedla to nie tajne posiedzenie odbywające się za zamkniętymi drzwiami. Nasuwa się jedno zasadnicze pytanie – Czego boi się Rada Osiedla, że nie życzy sobie komentowania przebiegu zebrania? Dlaczego nie usiłuje ustosunkować się do krytycznych uwag dotyczących jej pracy, zawartych w zamieszczonym na łamach kwietniowego numeru „Życia WSM” liście Czytelniczki, mieszkanki Wawrzyszewa? Przecież ma taką możliwość – jeśli już nie na łamach „Życia WSM”, to na anonimowej stronie internetowej osiedla Wawrzyszew.

Barbara Kołodziej Pietras

Krzyżówka z listkiem



Poziomo: 1) przez niego do serca; 5) dom na papierze; 9) w parze z miłością Schillera; 10) narciarska lub samochodowa; 11) figowiec w doniczce; 12) dla bogów i dla kolibra; 13) niby zebra, niby żyrafa; 15) w ręku mordercy much; 16) po popsuciu; 18) komnata pod ziemią; 19) nad nią Orlean; 21) przy patefonie; 23) krawiec ją bierze; 25) Zeus zamienił ją w skałę; 27) pieścizłowiec o 4 pionowo; 28) ma równe boki i równe kąty; 29) turystyczna atrakcja Wenecji.

Pionowo: 1) z niego kogel mogel; 2) do podawania przez psa; 3) materiał z oczkami; 4) mruga na płotku; 5) własny interes ponad wszystko; 6) Lubaszko; 7) zadanie szkoły; 8) czuła opieka; 14) uwielbienie, zachwyty; 15) pojazd dla radży; 17) na półce sklepowej; 18) kalosz; 20) dawna dzierzawa; 22) jeden z dwóch przy rzecze; 24) bobasek z łukiem; 26) na podwórzu i na świat.

Z liter w kolorowych polach ułożyć dwuwyrzowe rozwiązanie krzyżówki o początkowych literach S(4) Ż(11).

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrodę – upominek. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka” na adres: Dział Ogólno-Organizacyjny, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Elbląska 14, 01-731 Warszawa. Można je przysyłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: zyciewsm@wp.pl

Dla ułatwienia kontaktu prosimy o podanie numeru swojego telefonu.

Termin nadsyłania rozwiązań 30.06.2010 r.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z „Kurczakiem” otrzymuje pani Agnieszka Ostrowska.

Uśmiechnij się

Facet ogląda Discovery. Spiker z ekranu: – Pandy mają 16 zębów, rekiny 100, a u człowieka norma to 32 zęby.

Facet podrywa się z fotela i wrzeszczy: – Jestem pandą!!!

Zajączek zwraca uwagę wężowi: – Przestań mnie kopać, bo się zdeenerwuję!

– Przecież ja nie mam nóg! – odpowiada wąż wzruszając ramionami.

Towarzyszu kapitanie, przyniosłem wniosek o przepustkę.

– To wstaw go do lodówki.

Deszcz meteorytów obserwuje zięć i teściowa. Zięć pomyślał życzenie. Teściowa nie zdążyła...

Radiowóz wpada na drzewo. Z rozbitego pojazdu gramoli się dwóch „wesołych” funkcjonariuszy. Jeden mówi do drugiego: – No, Stasiu, tak szybko na miejscu wypadku to jeszcze nigdy nie byliśmy.

Przepowiednia Majów mówi: – 21.12.2012 – koniec świata. A już 25.12.2012 – „Kevin sam na Ziemi” w telewizji.

Przed wakacyjnym wyjazdem nad morze, słyhać kobiecy krzyk z sypialni: – Heniu, będziesz musiał założyć też trzeci garnitur, bo w walizkę nie wchodzi!

Kanibal krzyczy na syna: – Zwarowałeś? Gdzie moje maniery! Do Indianina białe wino?!

Nie boję się żony! Tylko jak jej to powiedzieć...

Dobrze położony asfalt na remontowanej drodze oznacza, że niedługo będą wymieniać rury kanalizacyjne.

Jeśli masz przepiękną żonę, super brykę, nie masz kłopotów z urzędem podatkowym i prokuratorem, a gdy wychodzisz na ulicę świeci słońce i wszyscy się do ciebie uśmiechają – narkotykom powiedz NIE!

Dlaczego mężczyźni boją się inteligentnych i niezależnych kobiet? Bo zjawiska paranormalne zawsze są mocno niepokojące.

Uwaga na złodziei mieszkaniowych

Rafał S. na stronie internetowej wyszukiwał ogłoszenia o osobach, które poszukiwały współlokatora do pokoju. Wprowadzał się do mieszkania tylko na jedną noc, a potem zniknął wraz ze wszystkim cennymi rzeczami jakie mieli w mieszkaniu współlokatorzy.

Po raz pierwszy wynajął mieszkanie na Bielanych pod koniec marca. Wówczas mieszkańcy stracili laptopa. Na szczęście wynajmujący spisali umowę z Rafałem S. Gdy tylko pierwsze zgłoszenie wpłynęło do bielańskiej policji, sprawą natychmiast zajęli się kryminalni. Przez kilka tygodni ustalali, gdzie obecnie przebywa nieuczciwy współlokator. Ich praca w końcu przyniosła efekty. 24-letni Rafał S. został

zatrzymany aż w Katowicach. Mężczyzna przyznał się, że skradzione rzeczy sprzedawał cudzoziemcom na Dworcu Centralnym. Policjanci z Bielan zatrzymali sześciu Bengalczyków. Podczas przeszukania, u jednego z nich kryminalni znaleźli kilka laptopów, telefony komórkowe, zegarek, cyfrowy aparat fotograficzny oraz wiele innych wartościowych rzeczy.

Rafałowi S. policjanci z dochodzeniówki przedstawili zarzut kradzieży. Trafił on na trzy miesiące do aresztu śledczego. Khan S. z Bangladeszu odpowie za paserstwo.

Część rzeczy już wróciła do właścicieli. Policjanci ustalają teraz do kogo należą pozostałe sprzęty.

ml. insp. Elwira Brzostowska KRP Warszawa Bielany

Zadbaj o zdrowie

Badania Profilaktyczne realizowane przez SPZZLO Warszawa-Żoliborz (ul. Szajnochy 8, Warszawa)

PROGRAM PROFILAKTYKI CHOROBY ODTYTONIOWYCH (W TYM POCHP)

Etap podstawowy

Osoby powyżej 18 lat, zwłaszcza w wieku 40-65 lat, ubezpieczone w NFZ, palące papierosy oraz byli palacze, którzy nie mieli wykonywanych badań spirometrycznych w ramach programu profilaktyka POChP w ciągu ostatnich 36 miesięcy, u których wcześniej nie zdiagnozowano w sposób potwierdzony przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (lub przewlekłego zapalenia oskrzeli lub rozedmy).

Badania we wszystkich przychodniach z wyjątkiem Przychodni Kochowskiego.

PROGRAM PROFILAKTYKI UKŁADU KRĄŻENIA

Osoby w wieku 35, 40, 45, 50 oraz 55 lat, ubezpieczone w NFZ, obciążone czynnikami ryzyka, u których nie została dotychczas rozpoznana choroba układu krążenia - w ramach programu „Profilaktyka chorób układu krążenia”.

Programem mogą być objęte osoby, które nie wykonywały badań przewidzianych programem w ciągu ostatnich 5 lat.

Badania we wszystkich przychodniach z wyjątkiem Przychodni Kochowskiego.

BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Panie w wieku 50 – 69 lat, ubezpieczone w NFZ – w ramach programu „Profilaktyka raka piersi”. Programem mogą być objęte kobiety, które nie wykonywały mammografii w ciągu ostatnich 2 lat oraz nie miały zdiagnozowanych zmian nowotworowych w piersi.

UWAGA! Badania mammograficzne wykonywane są w Przychodni Szajnochy, pracownia RTG, tel. centrala 22 833 14 71/75.

PROGRAM PROFILAKTYKI GRUŻLICY

Program kierowany jest do dorosłych (zgłoszonych do pielęgniarstwa POZ), u których nie rozpoznano wcześniej gruźlicy, a zwłaszcza do osób, które miały bezpośredni kontakt z chorymi na gruźlicę, a także osób, u których stwierdza się przynajmniej jedną z przyczyn ryzyka (bezrobotnych, niepełnosprawnych, obciążonych długotrwałą chorobą, obciążonych problemem alkoholowym lub narkomanią i bezdomnych).

Badania we wszystkich przychodniach z wyjątkiem Przychodni Kochowskiego.

BADANIA CYTOLOGICZNE

Panie w wieku 25 – 59 lat, ubezpieczone w NFZ, które nie uczestniczyły w programie „Profilaktyka raka szyjki macicy” w ostatnich 3 latach lub otrzymały pisemne wskazanie do następnego badania za 12 miesięcy. Badania przeprowadzane są raz na 3 lata.

PROGRAM „ZDROWIE, MAMA i JA”

Panie w ciąży zapraszamy do udziału w programie kontrolującym jej prawidłowy przebieg. W ramach świadczeń wykonywane są m. in. badania czynności serca płodu, ocena wód płodowych, cytologia, badania laboratoryjne. Przez 42 tygodnie lekarz czuwa nad prawidłowym przebiegiem ciąży wykonując badania przypisane konkretnemu tygodniowi ciąży.

Badania cytologiczne i program „Zdrowie, Mama i Ja” we wszystkich przychodniach:

Elbląska (tel. 22 633 42 76), Kleczewska (tel. 22 834 10 61), Szajnochy (tel. centrala 22 833 14 71), Kochanowskiego (tel. 22 633 01 14), Wrzeciono 10c (tel. 22 835 32 14), Łomianki (tel. 22 751 70 82), Żeromskiego (tel. 22 834 24 32), Sieciechowska 4 (tel. 22 663 21 56).

BEZPŁATNA „SZKOŁA RODZENIA”

Program skierowany jest do kobiet w 5 – 7 miesiącu ciąży oraz ich partnerów, którzy chcą świadomie przygotować się do przyjęcia dziecka na świat. Zajęcia pomagają m. in. w przygotowaniu ciała do porodu oraz w zdobyciu wiedzy na temat rozwoju dziecka.

Zajęcia są prowadzone w przychodni przy ul. Szajnochy we wtorki lub czwartki w godz. 18.00 – 21.00. W celu zapisania się na zajęcia prosimy o kontakt pod nr tel. 022 751 48 00 lub 0509 682 514.

Dodatkowe informacje na temat usług i programów realizowanych w SPZZLO Warszawa-Żoliborz pod nr tel. 022 833 83 69.

SPZZLO WARSZAWA ŻOLIBORZ

Przychodnia Szajnochy – rejestracja POZ

tel. 22 832 44 35

Przychodnia Kochanowskiego 19 – rejestracja

tel. 22 633 06 14

Przychodnia Żeromskiego 13 – rejestracja POZ

tel. 22 834 24 31

Przychodnia Kleczewska 56 – rejestracja

tel. 22 834 83 28

Przychodnia Elbląska 35 – rejestracja ogólna

tel. 22 633 42 77

Przychodnia Conrada 15 – rejestracja

tel. 22 663 21 54

Przychodnia Felińskiego 8 – rejestracja

tel. 22 839 24 40 lub 22 839 47 14

Przychodnia Wrzeciono 10c – rejestracja

tel. 22 835 32 14

Przychodnia Klaudyń 32 – rejestracja

tel. 22 833 00 00

Przychodnia Łomianki 4 – rejestracja

tel. 22 751 10 55

Przychodnia Sieciechowska 4 – rejestracja

tel. 22 633 21 56

Ważne informacje

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Otwartego, Warszawa-Żoliborz

Stacjonarna nocna i świąteczna pomoc lekarska i pielęgniarstwa

Przychodnia przy ul. Żeromskiego 13,

tel. 22 834 24 31

soboty, niedziele i święta – całą dobę

poniedziałek – piątek godz. 20.00 – 8.00

Wyjazdowa nocna i świąteczna pomoc lekarska i pielęgniarstwa

Falck Medycyna Sp. z o.o., tel. 22 888 29 20

soboty, niedziele i święta – całą dobę

poniedziałek – piątek godz. 18.00 – 8.00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska i pielęgniarstwa

Świadczona jest codziennie, od godziny

20.00 do godzin 8.00 rano następnego dnia.

Udzielamy świadczeń całonocnych w soboty

i niedziele, a także w dni świąteczne i inne dni

ustawowo wolne od pracy.

Do bezpłatnego korzystania z przychodni przy

ul. Żeromskiego 13, uprawnieni są w przypadku

nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjenci zapisani

do lekarza pierwszego kontaktu w placówkach

SPZZLO Warszawa-Żoliborz.

Ruda Rudawka

Zadaliśmy pytanie kilku młodym mieszkańcom osiedla „Rudawka” na Żoliborzu IV – skąd wzięła się nazwa ich osiedla? Tylko dwie osoby, spośród dziesięciu, odpowiedziały prawidłowo – od nazwy przepływającej przez to osiedle rzeczki. Niektórzy z odpowiadających puszczały wodze fantazji. Nazwę przypisywali rudym elewacjom budynków w osiedlu, albo twierdzili, że dawniej kopano tu jakąś rudę, albo rudą glinę. Ze starszymi mieszkańcami też nie było lepiej, choć większość odpowiadała prawidłowo. Jeden z odpowiadających stwierdził, że dawno, dawno temu mieszkała tu słynna w Warszawie ruda Mańka, co zgodnie z prawdą nie jest, bo Mańka była czarna i mieszkała na Woli. Inny – że była tu knajpa pod nazwą „Rudawka” – rzeczywiście była.

Rzeczka Rudawka, nazywana także Rudawą, a w górnym biegu Pisią, jest obecnie w osiedlu niewidoczna, ukryta pod ziemią – została skanalizowana. Widoczny jest jej końcowy odcinek tuż przy ujściu do Wisły w okolicy ul. Podleśnej. Warto wiedzieć, że jest ona jednym z nielicznie zachowanych w obrębie lewobrzeżnej Warszawy cieków wodnych, z dosyć bogatą historią.

Źródła Rudawki znajdują się na terenie Koła (dziś Lasek na Kole i park „Moczydło”) i Parysowa (dziś okolice Fortu Bema). Niektórzy twierdzą, że Rudawka miała też źródła na terenie dzisiejszych Górc od strony Koła. Płynęła przez Powązki, a fragment jej koryta w tym

rejonie jest widoczny przy wejściu na Cmentarz Powązkowski. Innym widocznym miejscem jej bytności jest Park Olszyna.

Rafał Jabłoński w artykule pt. „Co pod miastem cieczę”, zamieszczonym na łamach „Życia Warszawy”, tak pisał o Rudawce.

Rudawka płynęła przez Powązki, które nie były jeszcze terenem cmentarnym, a dalej na Marymont, Kaskadę, Rudę (dziś to nazwy tylko historyczne) i w rejonie Podleśnej spływała ku Wiśle. Po drodze nawiedzała liczne stawy, w tym i te, jakie pozostały do dziś, ale mało kto wie, skąd się wzięły. Mowa o dawnych ogrodach przy Kolektorskiej na Marymoncie.

Rzeczka była rwąca i miała sporą siłę, bo w czasach napoleońskich stały nad nią dwa duże młyny. Ostatni raz dała o sobie znać podczas wielkiej powodzi w 1934 roku, kiedy to w centrum miasta gigantyczne burze zalewały piwnice i partery domów. Zalała niżej położoną zabudowę Rudy (teren między Potocką a Podleśną), a nawet część Lasu Bielańskiego.

Rzeka Rudawka, uwięziona na długim odcinku w kanalizacyjnej rurze zniknęła bezpowrotnie z żoliborsko-bieleńskiego krajobrazu. Prace melioracyjne prowadzone w końcowym jej odcinku, podczas których uregulowano i wyprostowano jej koryto, w celu szybszego odprowadzania wód, spowodowały niekorzystny dla fauny i flory spadek poziomu wód gruntowych.

Jeszcze do roku 1970,

to jest do czasu zlikwidowania zbiorników pod skarpą Lasu Bielańskiego, wyschnięcia Potoku Bielańskiego i zanieczyszczenia Rudawki – w Lesie Bielańskim kwitło życie.

Co w Rudawce pływało? A. Namura-Ochalska, J. Chojnacki, L. Czajka, M. Luniak, S. Miścicki w „Raportie o wartości i stanie przyrody Lasu Bielańskiego”, podają, że w Rudawce do lat 1970, występowało 5 – 6 gatunków ryb m. in. karaś srebrzysty, różanka i strzebla potokowa. Ten ostatni gatunek, bardzo wrażliwy na zanieczyszczenia, jest obecnie rzadkością w skali krajowej i objęto go ochroną gatunkową. W latach siedemdziesiątych zanieczyszczenie Rudawki ściekami spowodowało wymarcie w niej ryb i innej fauny wodnej. Na początku lat dziewięćdziesiątych poprawa czystości wody i zaniechanie prac regulacyjnych pozwoliły na odrodzenie się życia w potoku, m. in. powrót bytujących tu poprzednio gatunków ryb, jednak już bez strzebli. Prace regulacyjne wykonane w latach 1999 i 2001 spowodowały zupełne zniszczenie środowiska Rudawki i jesienią 2001 r. nie było w niej ryb.

Nad brzegami Rudawki, a zatem i w Lesie Bielańskim można było natknąć się, jak obliczyli naukowcy, na 12 gatunków płazów, m. in. na kumaka nizinny. Obecnie można tu spotkać tylko ropuchę szarą i żabę trawną, a sporadycznie też żabę moczarową. Fauna Lasu Bielańskiego utraciła więc w krótkim czasie 9 – 10 gatunków płazów, wśród nich także rzekotkę – zieloną nadrzewną żabkę, której „ptasie” rechotanie było charakterystyczne dla głosów Lasu Bielańskiego.

Z gadów można było tu natknąć się na padalca, zaskrońca i jaszczurkę zwinkę. Obecnie zachowała się tylko zwinka, którą można spotkać tylko na północnym obrzeżu Lasu Bielańskiego, a zaskrońca bywa nad Rudawką sporadycznie.

Obu tym grupom zwierząt szczególnie zaszkodziły zanik i degradacja ekologiczna wód Lasu Bielańskiego oraz ogólne jego przesuszenie.

Staw w Parku Olszyna – pozostałość po uwięzionej w kanalizacyjnej rurze Rudawce.

Foto: Sylwek Zienkiewicz

Pół wieku śmiechu w Klubie Piaski

Miał wstąpić 16 kwietnia, jednak jego recital w Klubie Piaski, ze względu na żałobę narodową, przełożono na 7 maja. Mowa tu o Janie Pietrzaku, który – jak sam powiedział – z dużą nostalgią traktuje WSM, ponieważ pierwsze mieszkanie – kawalerka – jakiego się w życiu dorobił, a było to w latach 50. ubiegłego stulecia, mieściło się przy ul. Stołecznej, w zasobach WSM.

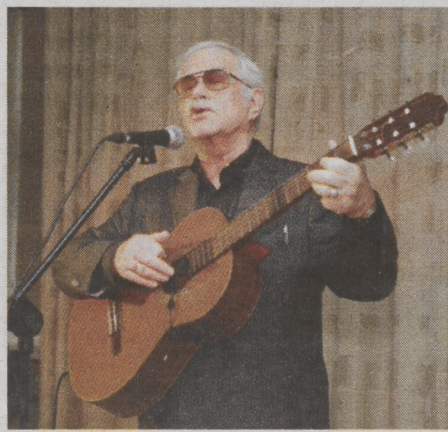
Zanim zgromadzonych widzów w przepełnionej sali powitały Maria Mossakowska – przewodnicząca Rady Osiedla Piaski i kierownik Klubu Piaski – Magdalena Żuk, mieliśmy okazję uczestniczyć w rozmowie Jana Pietrzaka z panią Magdaleną. Wyszło na jaw, że pan Jan i pani Magdalena znają się bardzo dobrze – pani kierownik Klubu Piaski występowała swego czasu w Kabarecie pod Egidą. Pani Magdalena, za namową pana Jana, który wręczył jej swoją gitarę – pokazała, że jest nie tylko znakomitym kierownikiem klubu i pomysłodawczynią różnych przedsięwzięć mających na celu urozmaicenie życia kulturalnego w osiedlu, ale również świetną wokalistką i instrumentalistką.

Twórcę Kabaretu pod Egidą, który właśnie teraz obchodzi 50-lecie pracy twórczej, czyli „Pół wieku śmiechu” – widzowie powitali gromkimi brawami. Później zaczęło się... Zabawne monologi, odzwierciedlające aktualne wydarzenia, satyryczne piosenki – wybuchy śmiechu na sali, oklaski.

– Jego można słuchać bez końca! – powiedziała jedna z mieszkanki osiedla Piaski po zakończeniu recitalu. Towarzyszący jej pan, który jak się okazało jest mieszkańcem osiedla WSM Bielany, dodał, że salka w Klubie Piaski była za mała dla tak znakomitego gościa. Zaproponował, żeby Jana Pietrzaka zaprosić do Społecznego Domu Kultury, którego sala pomieści więcej osób, bo mieszkańców WSM, chętnych do usłyszenia na żywo tego wspaniałego polskiego satyryka, w zasobach WSM nie brakuje.

Propozycja nie do odrzucenia. Może w imieniu mieszkańców poprosimy Zarząd WSM o zorganizowanie takiej imprezy w SDK-u, a panią Magdalenę Żuk o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Red.



Jan Pietrzak. Twórca i lider dwóch satyrycznych kabaretów: studenckiego w Hybrydach (lata 1960 – 1967) i Kabaretu pod Egidą (od 1967 do...?).

Autor tysięcy piosenek, monologów, felietonów oddających polskie nastroje i realia ostatniego półwiecza.

Niezrównany komentator społecznych i politycznych przygód społeczeństwa przełamującego

zniewolenie komunistycznego ustroju.

Jego patriotyczna pieśń „Żeby Polska była Polską” stała się w 1980 roku spontanicznym hymnem Solidarności. Powiedzonka, refreny, myślowe skrótty pana Janka zapadły w pamięć milionom słuchaczy.

Wprowadził nowy, nie stosowany wcześniej styl prowadzenia kabaretowej narracji, styl, który znalazł licznych naśladowców. Określono go mianem „ojca chrzestnego” kabaretowej branży. Patronował wielu utalentowanym osobom, doprowadzając do sukcesów i popularności znane obecnie gwiazdy estrady.

Dorobił się też potężnych oponentów, nie ułatwiających mu życia. Tak już bywa, że prawdziwy satyryk płaci wysoką cenę za odwagę żartowania z nadętych wielkości.

Informacja ze strony internetowej www.janpietrzak.pl

Foto: Sylwek Zienkiewicz

Warszawskie Dni Recyklingu

Biuro Ochrony Środowiska Urzędu m. st. Warszawy już po raz piąty organizuje Warszawskie Dni Recyklingu. Finałem, trwających od połowy maja imprez będzie – jak co roku – ekologiczny piknik, na którym surowce wtórne będzie można wymienić na kwiaty i sadzonki.

Finałowy piknik ekologiczny odbędzie się 12 czerwca na boisku bocznym w Parku Agrykola, gdzie – już od godz. 10.00 – na warszawiaków będą czekały ekologiczne atrakcje i konkursy.

Warszawskie Dni Recyklingu to coroczna impreza edukacyjna, której głównym celem jest promocja postaw proekologicznych oraz krzewienie wśród mieszkańców Warszawy idei selektywnej zbiórki surowców wtórnych i recyklingu. W tym roku, dzięki dofinansowaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przedsięwzięcie realizowane będzie na większą skalę niż dotychczas.

Na imprezę warto przynieść makulaturę, szkło, tworzywa sztuczne, butelki PET, baterie, puszki aluminiowe oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Surowce wtórne będzie można wymienić na piękne, zielone nagrody: zioła, kwiaty oraz sadzonki drzew i krzewów. Już za kilka kilogramów makulatury czy kilka szklanych butelek będzie można dostać pelargonie czy bazylię, a na iglaki wymienimy np. zużytą mikrofalówkę, albo telewizor.

Biuro Prasowe urzędu m. st. Warszawy



Oznakuj swój rower

Komenda Rejonowa Policji Warszawa V, otrzymała – zakupione z funduszy miejskich – tzw. „engravery”, do znakowania rowerów. Będą one wykorzystane w akcji „Nie daj szansy złodziejowi – oznakuj swój rower”. Mieszkańcy z terenu podległego Rejonowej Komendzie Policji Warszawa V, będą mogli oznakować swoje rowery w Komendzie przy ul. ul. Żeromskiego 7 – w każdy piątek w godz. 18.00 – 20.00.

Osoby chętne do rejestracji pojazdu w komputerowej bazie danych oraz jego oznakowania muszą zgłosić się z dokumentem tożsamości (osoba pełnoletnia) i dowodem zakupu (paragon, faktura lub umo-

wa kupna sprzedaży).

Procedura znakowania pojazdów polega na wygrawerowaniu, specjalnym przyrządem, oznaczenia składającego się z liter i cyfr oraz rejestracji w bazie danych Policji. Na każdym oznakowanym rowerze, w widocznym miejscu będzie umieszczona naklejka informująca, że rower jest oznakowany.

Mikroudarowa technologia „engravery” pozwala na wykonanie precyzyjnego oznakowania, a ponadto powoduje zmiany w strukturze materiału, wykrywane nawet po powierzchniowym zatarciu znaków.

Obowiązkowo znakowane są takie elementy roweru

jak: rama pod kierownicą, ramię przekładni sprzężone z przekładnią i przedni widelec.

W rowerach o znacznej wartości zaleca się rozważenie możliwości oznakowania (na prośbę właściciela) dodatkowych elementów, tj. sztycy siodełka, sztycy kierownicy i obręczy kół.

Dzięki takiemu systemowi każdy oznakowany rower ma inny numer, a ponadto można łatwo ustalić jednostkę, w której został oznakowany. Elektroniczny formularz zgłoszeniowy oznakowania roweru, wypełniany jest przed znakowaniem roweru w celu wygenerowania przez system niepowtarzalnego kodu.

Rzecznik prasowy KRP V
mł. insp. Elwira Brzostowska

Dziękujemy za zaproszenia



Wystawa „Wspólnota, Samopomoc, Mieszkanie (WSM)” czynna jest do 6 czerwca.

Foto: Sylwek Zienkiewicz

Niektórzy mieszkańcy osiedli WSM dziwią się, że prawie w każdym numerze „Życia WSM” piszemy o tym co wydarzyło się w Klubie Piaski. Trudno o tym nie pisać, bo kierownictwo Klubu zadbało o to, aby nas o każdym wydarzeniu informować i na każdą imprezę organizowaną w Klubie – zapraszać.

Nie odmawiamy, wiedząc, że każda organizowana tam impreza będzie ciekawa i warta odnotowania.

Uczestniczyliśmy więc 7 maja w otwarciu wystawy w Klubie Piaski, zatytułowanej „Wspólnota, Samopomoc, Mieszkanie (WSM)”, której autorem jest Leszek Lachowicki. Archiwalne zdjęcia z WSM

i informacje, co w Spółdzielni onegdaj się działo – wystawę warto zobaczyć – czasu jest mało – tylko do 6 czerwca, w sali Klubu Piaski w godzinach 13.00 – 16.00 w dni powszednie (kiedy w sali nie odbywają się zajęcia).

Z powodu deszczu (na dodatek było to w 13 maja, o godz. 13) nie uczestniczyliśmy w otwarciu placu zabaw w osiedlu Piaski. Większość zaproszonych na otwarcie jednak się stawiła. Była więc Maria Moszakowska – przewodnicząca Rady Osiedla Piaski, Bożena Sezonienko – dyrektor osiedla, przewodniczący Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady Osiedla Andrzej Michałowski z liczną grupą członków tej komisji. Deszcz – w przeciwieństwie do nas – nie odstraszył licznie przybyłych na tę imprezę dzieci, które przecież musiały od razu wypróbować nowe urządzenia zabawowe. Aura uczestnikom imprezy sprzyjała – tuż przed jej rozpoczęciem wyszło słońko.

Trzeba wspomnieć o jeszcze jednej, bardzo udanej imprezie dla mieszkańców osiedla Piaski – wy-



Otwarcie placu zabaw – organizatorzy zadbałi, aby nikt się nie nudził. Zabawa była wspaniała i dla dzieci i... dla dorosłych.

cieczce do Płocka, która odbyła się 11 maja.

W Klubie, 17 maja rozpoczęły się kursy komputerowe dla początkujących i średnio zaawansowanych. Tych, którzy się na kurs „nie załapali” pragniemy pocieszyć – kierownik Klubu Magdalena Żuk zaprasza na kolejne terminy.

Co przed nami? W niedzielę 6 czerwca – „Dzień Dziecka na Piaskach”, coroczna impreza plenerowa, której współorganizatorem

jest Urząd Dzielnicy Bielany. W programie m. in. kilkanaście konkurencji sportowych, kucyki, loteria, bufet, występy estradowe. Na scenie pojawią się uczestnicy warsztatów, dziecięce zespoły wokalne-taneczne. Dla dzieci będą nagrody, słodycze i dyplomy.

Nieustająco Klub Piaski zaprasza do uczestnictwa w warsztatach: tanecznych, plastycznych, kabaretowych, wokalnych (chór).

red.

multiMedia
Polska

W pakiecie taniej

Oglądasz dużo telewizji, zależy ci na najwyższej jakości obrazu? Surfujesz po internecie bez opamiętania, a może wolisz pogaduchy przez telefon? W Multimedia Polska możesz dostosować usługi do swoich potrzeb i skomponować je w wygodny pakiet.

Multimedia Polska, ogólnopolski operator cyfrowej telewizji kablowej, dostawca internetu i telefonu, przygotował dla swoich abonentów nowe pakiety usług. Dzięki nim możesz oglądać najwyższej jakości cyfrową telewizję, surfować bez ograniczeń po internecie i rozmawiać bez końca przez telefon, a przy tym oszczędzać.

Dostosuj usługi do swoich potrzeb i skomponuj je w pakiet.



Pakiet	Cena
Telewizja analogowa (65 kanałów) Telewizja cyfrowa (42 kanały) Internet 4 Mb	58 zł

Pakiet	Cena
Telewizja analogowa (65 kanałów) Telewizja cyfrowa (42 kanały) Internet 4 Mb Telefon - 100 min.	67 zł

Pakiet	Cena
Telewizja analogowa (65 kanałów) Telewizja cyfrowa (70 kanałów) Internet 12 Mb	98 zł

Pakiet	Cena
Telewizja analogowa (65 kanałów) Telewizja cyfrowa (70 kanałów) Internet 12 Mb Telefon - 120 min.	112 zł

Usługa	Cena
Telewizja analogowa (65 kanałów)	29 zł
Telewizja cyfrowa (75 kanałów)	20 zł
Internet 4 Mb	49 zł
Internet 6 Mb	59 zł
Internet 12 Mb	99 zł
Internet 20 Mb	129 zł
Telefon 100 min.	19 zł
Telefon 500 min.	34 zł
Telefon 1500 min.	39 zł

Korzystaj z możliwości cyfrowej telewizji wybierając telewizję cyfrową (DTV), zyskujesz nie tylko wysokiej jakości dźwięk i obraz, ale także wiele dodatkowych funkcji. Każdy abonent DTV ma dostęp do unikalnej wypożyczalni wideo na żądanie (VoD). Dzięki VoD możesz wypożyczać najnowsze hity kinowe bez wstawania z kanapy. Ponadto, wybierając cyfrowy dekoder PVR możesz przewijać, zatrzymywać i nagrywać programy leżące na żywo. W cyfrowej telewizji Multimedia znajdziesz także jedyny w Polsce interaktywny kanał aMazing.

Więcej informacji na temat usług Multimedia Polska można uzyskać pod numerem infolinii 801 701 801 (z komórek: 24 357 50 20), na stronie www.multimedia.pl oraz w Biurze Obsługi Klienta przy al. Jana Pawła II 80 (wejście od ul. Dzikiej).

NA OKŁADCE WYKORZYSTANO RZĘBY JÓZEFA WILKONIA

BIELAŃSKIE DNI KULTURY

Zaprasza Zarząd
Dzielnicy Bielany
m.st. Warszawy

30.06.2010
23.05.

